

Nielegalny ubój chorych krów w Niemczech

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 17 kwietnia 2019



Nielegalny ubój chorych krów nie tylko w Polsce! Według Fundacji SOKO Tierschutz aż cztery tego typu przypadki w ciągu pół roku miały miejsce w Niemczech, w samej Dolnej Saksonii. Czy mięso pochodzące z tego procederu trafiło do Polski?

Na filmie opublikowanym przez Fundację SOKO Tierschutz udokumentowany został nielegalny ubój chorych krów. Widać, jak ranne zwierzęta, które nie mają siły ustać na własnych nogach są bite, kopane i siłą wciągane do samochodów transportowych, aby zostać przewiezione do rzeźni.



Nielegalny ubój chorych krów wykryto w Niemczech. Według SOKO Tierschutz w ciągu pół roku cztery tego typu przypadki miały miejsce w Dolnej Saksonii

Niemiecka telewizja ARD podaje, że minister rolnictwa nazwała proceder działaniami kryminalnymi. **Mięso z niego pochodzące zostało zabezpieczone i ma być przebadane. Jak informuje Radio Zet, wiadomo już, że trafiło do Holandii, a niewykluczone, że również do Polski.**

Nielegalny ubój chorych krów w Polsce

To podobny przypadek do tego, który miał miejsce w Ostrowi Mazowieckiej kilka miesięcy temu. Tam też doszło do nielegalnego uboju chorych, rannych krów zwanych potocznie leżakami. Sprawę nagłośnili dziennikarze „Supervizjera” TVN. **Strach padł nie tylko na Polskę, ale również na inne kraje. Okazało się bowiem, że krajowa pseudowołowina wysłana została za granicę, do trzynastu unijnych krajów.**

Po tej aferze Komisja Europejska zleciła w naszym kraju dwie kontrole. Z raportu opublikowanego po pierwszej z nich wynika, że nadzór weterynaryjny był w Polsce niewystarczający. Stwierdzono też poważne braki we wdrażaniu oficjalnych kontroli urzędowych w rzeźni, w której prowadzono nielegalny ubój.

[Nielegalny ubój w Polsce! Przeczytaj więcej!](#)

Aktywiści petycję piszą

Zdaniem obrońców praw zwierząt, aby wyeliminować proceder konieczne jest wprowadzenie obowiązkowego monitoringu w ubojniach. Fundacja VIVA zbiera podpisy pod petycją w tej sprawie.

– Monitoring powinien działać całą dobę, a nagrania z niego powinny być przechowywane co najmniej przez 3 miesiące i dostępne na wezwanie odpowiednich służb, takich jak Inspekcja Weterynaryjna, policja, prokuratura i sądy – apeluje Fundacja VIVA! – Taki monitoring przyczyniłby się do poprawy bezpieczeństwa oraz zmniejszenia cierpienia zwierząt. Postulujemy o podjęcie zdecydowanych i natychmiastowych kroków celem wprowadzenia odpowiednich przepisów – podkreśla.

Afera mięsna w Czechach



fot. Fotolia

Zdaniem obrońców praw zwierząt, aby wyeliminować proceder konieczne jest wprowadzenie obowiązkowego monitoringu w ubojniach

Do skandalu z wołowiną w roli głównej doszło również w Czechach. Jak donosiła PAP, czescy inspektorzy odkryli w Pradze 1,2 t wołowiny bez certyfikatów i badań. O sprawie poinformował Petr Vorliczek, rzecznik czeskiego Państwowego Urzędu Weterynaryjnego.

Zdaniem czeskiej agencji prasowej CTK odkryty zakład nie był jedynym, który działał niezgodnie z prawem. 800 kg mięsa bez badań i certyfikatów oraz kilkadziesiąt kilogramów psującej się wołowiny znaleziono pod koniec ubiegłego roku koło Pilzna. Również w Pradze, na głównym targowisku w Holeszovicach wykryte zostały nielegalne magazyny z żywnością.

[Nielegalna ubojnia w Czechach! Przeczytaj więcej!](#)

Źródła: SOKO Tierschutz, Radio Zet